

Najogólniej więc mówiąc, jeśli wszystkie wartościowania przyporządkowują zdaniu tę samą wartość, to i superwaluacja (*nadwartościowanie*) tę wartość przyjmuje. Tak więc w odniesieniu do terminów o zakresie nieostrym superwaluacje służą do precyzacji języka; jeśli mamy np. nieostry predykat „jest dzieckiem”, to jego użycie w odniesieniu do pięciolatka da zawsze zdanie prawdziwe, w odniesieniu do pięćdziesięciolatka – zdanie fałszywe, a w odniesieniu do piętnastolatka – raz zdanie prawdziwe, raz fałszywe (i stąd superwaluacja będzie w tym przypadku *nieokreślona*). Tak więc paradoks stosu (i inne związane z używaniem pojęć o nieostrym zakresie) zostanie w ten sposób oddalony; superwaluacja spowoduje, że zarówno zdanie zawierające predykat nieostry jak i jego negacja na „obszarze nieostrości” przyjmie wartość *nieokreślony*.

Warto w tym miejscu zauważyć, że pojęcie superwaluacji było dyskutowane żywo pod koniec lat sześćdziesiątych w kontekście rozważań nad Strawsonowskim pojęciem presupozycji. Presupozycje, przypomnijmy, to najogólniej mówiąc zdania, których prawdziwość jest gwarantem sensowności semantycznej wypowiedzi. Szkoda, że Autorzy recenzowanej książki nie odnieśli się w niej do pojęcia presupozycji. Wówczas i pojęcie superwaluacji stałoby się jaśniejsze; trzeba tu powiedzieć, że fragment książki dotyczący superwaluacji jest dla czytelnika nieobznajomionego z tą problematyką zbyt lakoniczny (zagadnienie to jest jasno przedstawione np. w artykule B. Van Fraassena *Singular terms, truth-value gaps and free logic*, „Journal of Philosophy” 53 (1966), nr 17, s. 481-495).

Podsumowując powyższe rozważania, należy podkreślić, że recenzowana książka wnosi ważny wkład do dydaktyki logik nieklasycznych, choć jej lektura wymaga od czytelnika sporo pracy (wskutek skrótości niektórych jej partii). Podręcznik ten może być pożytecznym narzędziem na proseminarium logik nieklasycznych (na wydziałach filozoficznych), rozszerzanym i analizowanym przez studentów pod okiem nauczyciela.

Marek Lechniak  
Katedra Logiki KUL

John N. Martin, *Themes in Neoplatonic and Aristotelian Logic: Order, Negation and Abstraction*, London: Ashgate Publishing 2004, ss. 204. ISBN 0-7546-0811-5.

Wydawać by się mogło, że na początku XXI wieku można powiedzieć niewiele nowego w historii logiki poza wynajdywaniem i edycją dzieł mniej znanych autorów. Trudno o bardziej mylną opinię. Co roku wychodzi wiele nowych prac poświęconych dziełu logicznemu Arystotelesa czy autorów średniowiecznych, których teksty są znane i opracowane od bardzo dawna. Przy tym co rusz znajdowane są interpretacje obalające wiele tez uznawanych jeszcze niedawno za klasyczne. Trzeba dodać, że

nadal, tak jak i w dawniejszych czasach, historią logiki zajmują się wybitni logicy formalni, podejmując próbę stosowania współczesnych narzędzi logicznych do lepszego zrozumienia tekstów dawnych filozofów. Jednym z takich autorów jest John N. Martin z Uniwersytetu Cincinnati, który od co najmniej dziesięciu lat próbuje odpowiedzieć na różne pytania z historii logiki. Efektem historycznych zainteresowań Martina jest szereg artykułów, które zebrane zostały w postaci recenzowanej książki.

*Themes in Neoplatonic and Aristotelian Logic* jest zbiorem dziewięciu prac związanych z logiką Arystotelesa i neoplatonizmem. Wskazuje na to tytuł książki: nie jest to systematyczna analiza jakiegoś zagadnienia czy poglądów autora, ale właśnie różne tematy, które Martin bierze na warsztat, a które wiążą się z pogłębieniem rozumienia filozofii neoplatońskiej. Autor wskazuje, że problematyka neoplatonizmu jest rzadko podejmowana (lub całkowicie błędnie traktowana) przez autorów anglo-amerykańskich. Dociekania nad neoplatonizmem doprowadziły jednak Martina do Arystotelesa, Boecjusza, Wilhelma Ockhama, a nawet do Jana Łukasiewicza. Prace opublikowane w recenzowanej książce są ułożone chronologicznie według lat życia i twórczości filozofów, do których odwołuje się Martin (nie zaś według czasu napisania artykułów). Czytelnik może oczywiście czytać te artykuły w dowolnej kolejności. Przy tym ponieważ jest to zbiór artykułów, wiele kwestii i proponowanych rozwiązań powtarza się, jak to zwykle bywa przy takich okazjach.

Dwa pierwsze rozdziały książki są poświęcone interpretacji sylogistyki Arystotelesowskiej w świetle logiki współczesnej. W rozdziale I, zatytułowanym *Aristotle's Natural Deduction Reconsidered*, Martin podejmuje kwestię sformułowania sylogistyki jako systemu dedukcji naturalnej. Autor zgadza się z J. Corcorana podejściem do sylogistyki, podejściem opozycyjnym względem głoszonego przez J. Łukasiewicza. Wedle Corcorana sylogistyka jest systemem reguł dedukcji, a nie – jak chciał Łukasiewicz – aksjomatycznym systemem tez. Sylogizm zatem ma być trójzdaniową argumentacją, a redukcje Arystotelesowe powinny być rozumiane jako naturalne dedukcje, w których *Barbara* i *Celarent* nie służą jako aksjomaty, ale jako reguły dedukcji naturalnej. Próba Martina ma na celu unowocześnienie konstrukcji Corcorana. Chodzi tu o uznanie sylogizmów *Barbara* i *Celarent* nie za reguły pierwotne dołączania nowych wierszy do dowodu, ale za „bazowe dedukcje, z których są wyprowadzone wszystkie poprawne tryby sylogistyczne” (s. 2); artykuł zawiera dowód zupełności i niesprzeczności takiego systemu.

Z kolei rozdział drugi, *Ecthesis and Existence in the Syllogistic*, ma również charakter bardziej formalny i poświęcony jest roli założenia egzystencjalnego o niepuistości terminów oraz roli reguły odpowiadającej Arystotelesowskiej operacji ektezy (wskazania) w konstrukcji sylogistyki jako systemu dedukcji naturalnej. Choć u Arystotelesa termin „dowód przez *ecthesis*” występuje tylko jeden raz, w kilku wypadkach Arystoteles opisuje właśnie taki dowód. Polega on na wprowadzeniu, jak to opisuje Łukasiewicz, nowego terminu, tzw. terminu wskazanego. Dowodząc mianowicie prawo konwersji prostej przesłanki I, „Jeśli B przysługuje niektórym A, to A przysługuje niektórym B, Arystoteles wprowadza nowy termin C, taki, że C zawiera się

zarówno w A, jak i w B. Skoro B przysługuje każdemu C, jak i A przysługuje każdemu C, to na podstawie trybu *Darapti* A przysługuje niektórym B”. Status terminu C wzbudzał kontrowersje od starożytności; na przykład Aleksander z Afrodyzji rozważał taką koncepcję, że C jest terminem opartym na świadectwie spostrzeżenia. Oczywiście trudno w świetle logiki współczesnej przyjąć tę koncepcję, na mocy której o poprawności schematu logicznego miałyby decydować odwołanie się do terminów pozalogicznych. Martin w omawianym artykule wykazuje przydatność dedukcyjną schematu wnioskowania przez ektezę, sformułowanego w sposób następujący:

Jeśli z jest pewnym terminem nieobecny w żadnym ze zdań zbioru X, Y, ani w zdaniu B, wówczas

I-EC:

$$\frac{X \vdash Ixy \quad Y, Azx, Azy \vdash B}{X, Y \vdash B}$$

O-EC:

$$\frac{X \vdash Oxy \quad Y, Azx, Ezy \vdash B}{X, Y \vdash B}$$

gdzie A, E, I, O są funktorami teorii zdań kategorycznych.

Martin dowodzi, że reguła I-EC (lub O-EC) wraz z trybem *Barbara* umożliwia otrzymanie trybu *Celarent* (i odpowiednio O-EC wraz z trybem *Celarent* pozwala wyprowadzić tryb *Barbara*), czyli *Barbara* lub *Celarent* mogą zostać zastąpione przez odpowiednią formę ektezy w zbiorze reguł bazowych dla ujęcia sylogistyki Arystotelesa jako systemu dedukcji naturalnej.

Pozostałe rozdziały książki, może z wyjątkiem rozdziału czwartego, poświęconego logice temporalnej, umożliwiającej formalną analizę Boecjuszowego argumentu z *O pocieszeniu jakie daje filozofia* (w którym Boecjusz wykazuje, iż można pogodzić Boską wszechwiedzę z ludzką wolnością), dotyczą już kwestii powiązanych bezpośrednio z neoplatonizmem. Jak pisze Martin, choć autorzy neoplatonicy (głównie odnosi się to do Plotyna i Proklosa) wnieśli niewielki wkład do rozwoju logiki, w ogromnej mierze zajmowali się oni kluczowym dla logiki pojęciem istnienia. „Neoplatonickiej logice istnienia” poświęcony jest trzeci, szczególnie ważny dla książki rozdział, zatytułowany *Existence, Negation, and Abstraction in Neoplatonic Hierarchy*. Składa się on z części systematycznej, gdzie Martin kreśli podstawy logiki przymiotników komparatywnych (albowiem według niego dla neoplatoników istnienie jest własnością stopniowalną, a zatem wyrażalną za pomocą zwrotów porównawczych), oraz części historycznej, w której autor stosuje wypracowany w części pierwszej rozdziału aparat logiczny do analizy tekstów neoplatonickich. W części pierwszej ważna jest analiza różnych pojęć negacji (oparta na L. Horna *A Natural History of Negation*, Chicago 1989)<sup>1</sup>. Tak więc w skonstruowanej przez Martina komparatywnej logice

<sup>1</sup> Prezentację pojęć negacji wyróżnionych przez Martina można znaleźć w: M. L e c h n i a k, *Opis szeregujący a logiki wielowartościowe. J. N. Martina próba interpretacji systemu Łukasiewicza*, „Roczniki Filozoficzne” 49 (2001), z. 1, s. 167-183. Tam też zawarte jest omówienie treści ostatniego z zawartych w recenzowanym tomie artykułu Martina *Łukasiewicz’s Many-valued Logic and Neoplatonic Scalar Modality*.

istnienia (opartej na logice predykatów) mamy cztery jednoargumentowe funktory negacji: *not-*, *non-*, *un-* oraz *hyper-*. Dwa pierwsze rodzaje są określone dla wszystkich predykatów, podczas gdy pozostałe są określone jedynie dla różnych serii. W części historycznej artykułu Martin analizuje pojęcie neoplatońskiej abstrakcji (*aphairesis*), za której pomocą umysł zmierza do poznania Jednego. Autor wskazuje, że pojęcie abstrakcji u Arystotelesa ma dwa składniki: negatywny, polegający na oddzieleniu tego ze *species*, co nie zawiera się w *genus*, i pozytywny, polegający na zachowaniu, tego, co nie zostało usunięte. W filozofii neoplatońskiej termin ten nabiera technicznego znaczenia; Plotyn stosuje hierarchię *genus – species* do poziomów Bytu. Martin zwraca tu uwagę szczególnie na tzw. supernegację (hipernegację); Proklos uważał ten rodzaj negacji za językowy odpowiednik Plotynowej *aphairesis*. Hipernegacja, jako sposób mówienia o Jedni, stała się z kolei podstawą Pseudo-Dionizego *via negativa*. Negacji, tym razem prywatywnej, poświęcony jest jeszcze jeden rozdział książki – *Aristotle and Ockham and Privative Negation*.

Pozostałe prace zawarte w recenzowanym tomie odnoszą się do dzieła Proklosa. W piątym rozdziale książki, zatytułowanym *Proclus on the Logic of the Ineffable*, Martin kreśli wprowadzenie pozaformalne do logiki Proklosa, natomiast szósty rozdział, *Proclus and Neoplatonic Syllogistic*, zawiera mniej więcej te same treści co rozdział piąty, ale znacznie obszerniej wyłożone przy użyciu języka współczesnej logiki formalnej. Ostatni z artykułów książki dotyczy ujęcia logiki Proklosa (chodzi tu o tzw. kanony Proklosa, które są odpowiednikami reguł obwersji znanych z logiki średniowiecznej) przez ucznia Proklosa, Ammoniosa, syna Hermejasza. Poświęćmy tu kilka uwag treści wspomnianego wyżej rozdziału szóstego.

Proklos deklarował (i faktycznie deklaracje realizował), że jako teolog i filozof stosuje logikę Arystotelesa. Pisma logiczne Arystotelesa były czytane i komentowane w Akademii w czasach, gdy kierował nią Proklos. Proklos jednakże jest uważany za jednego z najważniejszych kontynuatorów myśli Plotyna. W jaki zatem sposób pogodzić logikę Arystotelesa (tj. jego teorię definicji i związaną z nią sylogistykę zdań kategorycznych) z ontologią neoplatońską – oto podstawowy problem, który stawia w omawianej pracy Martin. Trudność leży mianowicie w tym, że teoria definicji przez rodzaj i różnicę, generująca Porfiriuszowe drzewo, to teoria podziału logicznego, zakładająca ontologię gatunków i rodzajów naturalnych, natomiast ontologia neoplatońska zakłada liniowo uporządkowaną strukturę rzeczywistości. A zatem, od strony logicznej patrząc, mamy tu problem, w jaki sposób zastosować logikę opisu klasyfikującego do teorii opartej na opisie szeregującym.

Sylogistykę Arystotelesa można traktować jako teorię Boole'owską, z podstawową rolą odgrywaną w niej przez funktor dopełnienia (negacji), który spełnia dwa warunki:

— prawo podwójnej negacji:

$$--A = A \text{ oraz}$$

— tzw. warunek antytoniczności:

$A \leq B$  wtedy i tylko wtedy, gdy  $-B \leq -A$ , gdzie  $\leq$  jest relacją porządkującą (warunek ten odpowiada prawu transpozycji w rachunku zdań).

Tymczasem Proklos zasłynął jako filozof stosujący trzy rodzaje negacji, z których żadna nie spełnia powyższych zasad Boole'owskich. Każda z tych negacji stosowana jest na innych poziomach ontycznych. Są to: hipernegacja, stosowna do poziomu bogów (henad) i z pewnymi ważnymi kwalifikacjami do samego Jednego, negacja stosowna do niższego poziomu Bytów (inteligencji, idei i form) oraz trzeci rodzaj negacji, negacja prywatywna, stosowna do poziomów niższych niż Byty (Duszy, Ciała i Materii). Dla negacji tych mogą nie obowiązywać zwykłe prawa logiki klasycznej, np. dla negacji prywatywniej może być tak, że zarówno  $A$ , jak i  $\sim A$  zachodzą zarazem. Hipernegacja (zaznaczana symbolem  $\sim$ ) i negacja prywatywna (zaznaczana jako  $\neg$ ) spełniają warunek niekomplementarności, tzn.  $A \leq \sim A$ , oraz  $\neg A \leq A$  (w strukturach Boole'owskich zachodzi to jedynie w sposób trywialny dla 1 i 0). Z kolei negacje te nie spełniają również wyżej podanych warunków Boole'owskich podwójnego przeczenia i transpozycji (odwracania porządku). Spełniają one natomiast warunek izotoniczności:

$$A \leq B \text{ wtw } \sim A \leq \sim B$$

$$A \leq B \text{ wtw } \neg A \leq \neg B.$$

Martin podaje liczne przykłady z tekstów Proklosa, gdzie negacje zachowują się właśnie w ten sposób. Owe prawa dla negacji informują o samym uporządkowaniu faktów; jeśli znamy porządek hipernegacji i negacji prywatywnych, znamy też porządek między samymi faktami. Proklos wykorzystuje też prawa rządzące negacjami do przekształcania uporządkowania liniowego w „gatunki wewnątrznie uporządkowane za pomocą relacji  $\leq$ , a uporządkowane jako gatunki przez  $\leq$ -porządek ich elementów, przy czym jeśli  $A$  i  $A'$  są tego samego gatunku, wówczas istnieją ich hipernegacje  $\sim B$  i  $\sim B'$  następnego wyższego gatunku, takie że  $\sim B \leq \sim B'$  oraz negacje prywatywnie  $\neg C$ ,  $\neg C'$  następnego niższego gatunku, takie że  $\neg C \leq \neg C'$ ” (s. 89). Ogólnie zależność tę wyraża prawo nazwane przez Martina prawem generatywnej hipernegacji i negacji prywatywniej, o postaci:

Jeżeli  $T_n = \{A_1, \dots, A_m\}$  i  $A_m \leq \dots \leq A_1$ , to istnieją  $B_1, \dots, B_m$  oraz  $C_1, \dots, C_m$  takie, że  $T_{n-1} = \{\sim B_1, \dots, \sim B_m\}$ , przy czym  $\sim B_m \leq \dots \leq \sim B_1$  w  $T_{n-1}$  oraz  $T_{n+1} = \{\neg C_1, \dots, \neg C_m\}$ , gdzie  $\neg C_m \leq \dots \leq \neg C_1$ .

Aby wyjaśnić, w jaki sposób Proklos łączy zwykłe Boole'owskie podziały z linearnym uporządkowaniem neoplatońskim, Martin wprowadza w dalszej części pracy po raz kolejny Hornowskie rozważania dotyczące negacji traktowanej w kontekście teorii przymiotników komparatywnych, formujących szeregi przymiotników skalarnych. W takim ujęciu przymiotniki skalarne można uformować w serie pozytywne i negatywne (porządkowane przez komparatywy odwrotne, np. odwrotnym do *jest cieplejszy niż jest* komparatyw *jest zimniejszy niż*). Z kolei w języku naturalnym z przymiotnikami skalarnymi są skojarzone różne negatywne afiksy; jeśli w danej serii jest punkt środkowy, to dodanie takiego afiksu przenosi predykat z lewej części skali na prawą (i odwrotnie; w języku angielskim negacja taka, zwana wewnętrzną, wyrażana jest przedrostkiem *un-*). Autor wskazuje, że odpowiednikiem takiej negacji jest nega-

cja z trójwartościowej logiki Łukasiewicza, choć systemem, który miałby zarządzać uporządkowaniem serii przymiotników skalarnych, powinien być Kleenego system trójwartościowy z funktorami mocnymi (negacja w nim jest określona taką samą macierzą, jak w Ł3). Z kolei zauważono, że wśród negatywnych afiksów można wyróżnić dwa typy cząstek, pełniących rolę intensyfikatorów – pozytywnych (to właśnie wielokrotnie wspomniane już hipernegacje, np. w języku angielskim *hyperactive*, *superconductor*, w języku polskim zwykle wyrażane przez przedrostek *nad-*) oraz negatywnych (negacje prywatywne – w angielskim *sub-*, *-less*). Martin podkreśla, że w filozofii neoplatońskiej negacja prywatywna była wiązana z procesem pozbawiania, prywaty zachodzącym w rzeczywistości; skutek zachowuje podobieństwo do przyuczyny, ale jest czegoś względem niej pozbawiony.

W dalszej części pracy Martin szkicuje regułowe ujęcie systemu teorii zdań kategorycznych (wspomniane na początku niniejszej recenzji), uzupełniając go regułami dla skalarnych funktorów hipernegacji i negacji prywatywnej. Taki system zawiera następujące reguły (*A*, *E*, *I*, *O* są stałymi teorii zdań kategorycznych, *N* to funktor negacji zdaniowej,  $\neg$ ,  $\sim$  są negacjami przynazwowymi):

— Reguły konwersji:

$$\frac{X \vdash Exy}{X \vdash Eyx} \quad \frac{X \vdash Axy}{X \vdash Iyx}$$

— Reguła redukcji do absurdu:

$$\frac{X \vdash A \quad Y \vdash NA}{X \cup Y - \{B\} \vdash NB}$$

*Barbara*

*Celarent*

$$\frac{X \vdash Azy \quad Y \vdash Axz}{X, Y \vdash Axy} \quad \frac{X \vdash Ezy \quad Y \vdash Axz}{X, Y \vdash Exy}$$

— Reguły dla negacji skalarnych:

$$\frac{X \vdash Axy}{X \vdash A\sim x\sim y} \quad \frac{X \vdash A\sim x\sim y}{X \vdash Axy} \quad \frac{X \vdash Axy}{X \vdash A\sim x\sim y} \quad \frac{X \vdash A\sim x\sim y}{X \vdash Axy} \quad \frac{X \vdash Oxy}{X \vdash Ayx}$$

Widzimy, że cztery pierwsze reguły ustalają równoważność zdań ogólnotwierdzących postaci *Axy* z ich odpowiednikami, w których podmiot i orzecznik poprzedzony jest negacją prywatywną lub hipernegacją (*Axy* jest równoważne  $A\sim x\sim y$  lub  $A\sim x\sim y$ ); natomiast ostatnia z reguł (w tekście rozdziału VI jest podana z błędem: jej wnioskiem nie może być – jak podano – *Axy*, bo wówczas reguła wprowadzałaby sprzeczność do systemu) na pierwszy rzut oka wydaje się dziwna (przejście od zdania szczegółowego do ogólnego). Chociaż Autor bezpośrednio nie komentuje tej reguły, jednakże to ona właśnie odpowiada za rozumienie zdania ogólnotwierdzącego jako zdania wyznaczającego uporządkowanie. „*A*-formuły ostatecznie są wyróżnione do wyrażania porządku, który jest podstawą rodziny monadycznych predykatów skalarnych” (s. 103) (i w innym miejscu: „zdania postaci *Axy* posiadają kierunek semantyczny stwierdzając, że desygnat *x* jest „niższy niż” desygnat *y*”, s. 112). Konsekwencją dołączenia tej reguły do powyższych reguł „zwykłej” teorii zdań kategorycznych jest

twierdzenie  $\text{Axy} \vee \subseteq \text{Ayx}$ , głoszące właśnie spójność relacji odpowiadającej functorowi  $A$ .

Teraz już można odpowiedzieć na początkowe pytanie o sposób łączenia przez Proklosa Arystotelesowskiej teorii podziału (i związanej z nią teorię definicji) z hierarchią kauzalną. „Proklos w *Teologii Platońskiej* głosi interesującą tezę, że istnieje relacja między dwoma typami struktur (drzewami i linearnymi uporządkowaniami), która pozwala na przekład pierwszych z nich na drugie. Faktycznie, w zakresie metody Platońskiej używa on *diairesis* do odkrywania porządku przyczynowego. Kluczowym zaś pojęciem użytym w transformacji jest negacja. Prostym przykładem, który Proklos uogólnia, jest przykład tego, że triada jest złożona z monady i dwóch podporządkowanych «punktów», pozytywnego i negatywnego. Co więcej, owe punkty są uporządkowane. Monada idzie pierwsza. Jeśli negacja jest hipernegacją, wówczas zanegowany element jest pierwszy względem elementu niezanegowanego, jeśli zaś negacja jest prywatywna, element nienegowany jest przed elementem negowanym. Idea może być uogólniona poza trójkę i Proklos często tak robi. Efektem tego jest charakterystyka indukcyjna: punkt  $A$  jest wyższy niż punkt  $B$ , gdy albo  $A$  jest monadą taksonu zawierającego dwa punkty, albo  $A$  jest hipernegacją  $B$ , albo  $A$  jest hipernegacją pewnego punktu  $C$  wyższego niż  $B$ . Uporządkowanie może być równie dobre przy użyciu negacji prywatywnej” (s. 114). Hipernegacja pozwala więc Proklosowi sformułować ciąg tez, na którego szczycie jest teza o Jednym:

*Jedno* =  $\sim$ (*Jedno w Bycie*)

*Jedno w Bycie* =  $\sim$ (*Intelligibilna Catość*)

*Intelligibilna Catość* =  $\sim$ (*Intelligibilna Wielość*), itd.

W ostatniej części rozdziału VI Martin daje formalne ujęcie teorii będącej podstawą Proklosowego uzgodnienia *diairesis* z liniowym uporządkowaniem, opierające się na logice Kleenego.

Podsumowując powyższe uwagi można stwierdzić, co następuje:

— Książka J. Martina dobrze wpisuje się w tradycję, której jednym z prekursorów był J. Łukasiewicz, twórczego rozwijania idei odnajdywanych w historii filozofii. Swoją drogą Martin zna prace Łukasiewicza i również twórczo je interpretuje. Jego zdaniem logika Łukasiewicza jest systemem związanym z ontologią neoplatońską (z którą to tezą autor niniejszej recenzji raczej nie może się zgodzić).

— Badanie językoznawcze dotyczące negacji zostają wykorzystane w recenzowanej książce do analizy różnych ontologii opartych na hierarchiczności bytów. Oczywiście rodzić się może pytanie, jak to zwykle przy takich okazjach, o adekwatność takich rekonstrukcji. Sama rekonstruowalność starych teorii za pomocą nowoczesnych narzędzi jest, oczywiście, argumentem za racjonalnością owych filozoficznych argumentacji.

— Praca Martina jest tym ciekawsza, że Autor porusza się w niej pośród myśli wielu filozofów całej starożytności i średniowiecza. Podejmuje wiele wątków, których przedstawienie znacznie przekracza ramy niniejszej recenzji. Owa wielowątkowość, a także poruszanie się po pograniczu filozofii i logiki współczesnej, której dość

znaczną znajomość Autor zakłada u czytelnika, powoduje, że lektura recenzowanej książki może być (zwłaszcza dla czytelnika zainteresowanego bardziej historią filozofii, a nie logiką) trudna, choć oczywiście pasjonująca.

Marek Lechniak  
Katedra Logiki KUL

Alasdair MacIntyre, *The Tasks of Philosophy. Selected Essays, Volume 1*, Cambridge: Cambridge University Press 2006, ss. XIV + 215, indeks. ISBN 0521854377.

Alasdair MacIntyre to jedna z bardziej nietypowych postaci na współczesnej scenie filozoficznej: wychowany w tradycji analitycznej, dystansował się od niej przez swoją sympatię do marksizmu i historyzmu, by z biegiem lat włączyć do swej filozofii elementy arystotelizmu i tomizmu, w interesujący sposób zabierając głos w centralnych dyskusjach toczonych aktualnie w filozofii angloamerykańskiej. *The Tasks of Philosophy*, pierwszy z dwóch tomów jego esejów wybranych, daje pewne wyobrażenie o bogatej i zróżnicowanej twórczości tego filozofa. Tom ten obejmuje teksty podejmujące przede wszystkim zagadnienia epistemologiczne i metafizyczne, pochodzące z lat 1972-2006. Opublikowanie tego wyboru jest ważnym wydarzeniem na filozoficznym rynku wydawniczym z dwóch względów. Po pierwsze, MacIntyre znany jest szerszej publiczności przede wszystkim jako autor książek (szczególnie *After Virtue* z 1981 r., która przyniosła mu światową sławę), mało znane są natomiast jego eseje i artykuły, publikowane w specjalistycznych czasopismach filozoficznych (przed obecną edycją *Selected Essays* ukazał się tylko wydany w 1971 r. zbiór *Against the Self-Images of the Age*, obejmujący teksty z pierwszego okresu twórczości MacIntyre'a). *The Tasks of Philosophy* wypełnia tę lukę, dostarczając w jednej, niedużej objętościowo książce wybór najistotniejszych esejów i artykułów MacIntyre'a. Po drugie, MacIntyre znany jest przede wszystkim jako etyk i filozof polityczny, niewielu natomiast zdaje sobie sprawę z szerszych horyzontów, jakie ogarnia jego twórczość, mianowicie wątków związanych z metafizyką, epistemologią, a nawet metafizyką. Omawiany zbiór obejmuje zaś teksty podejmujące problematykę z tych właśnie dyscyplin.

PRZEGLĄD TREŚCI. Książka składa się z dziesięciu rozdziałów, podzielonych na dwie części. Pierwsza z nich jest zatytułowana *Defining a philosophical stance* („Definiując stanowisko filozoficzne”) i obejmuje sześć tekstów, a otwiera ją artykuł *Epistemological crises, dramatic narrative, and the philosophy of science* („Kryzysy epistemologiczne, narracje dramatyczne a filozofia nauki”, 1977). Jest to jeden z ważniejszych dla zrozumienia epistemologii MacIntyre'a tekstów, z tego mianowicie